Tom 16/2024, ss. 159-193
ISSN 0860-5637
e-ISSN 2657-7704
DOI: 10.19251/rtnp/2024.16(8)
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

Zbigniew Klimiuk
ORCID: 0000-0002-8555-3522
z.klimiuk@mazowiecka.edu.pl
Akademia Mazowiecka w Płocku

Gospodarka polska na obszarach wiejskich w latach 1918-1939 na tle okresu porozbiorowego

Polish economy in rural areas in 1918-1939 against the background of the post-partition period

Streszczenie:
Celem artykułu jest pokazanie strukturalnych uwarunkowań i barier w rozwoju polskiego rolnictwa w okresie międzywojennym. Rolnictwo Polski w tym okresie stanowiło bardzo istotną część składową organizmu gospodarczego. Tempo jego rozwoju i dokonujące się w nim przemiany były ściśle związane z ogólną sytuacją gospodarczą kraju. Wyróżnić można okres odbudowy życia gospodarczego po zniszczeniach wojennych, lata inflacji, okres stabilizacji, okres kryzysu ekonomicznego oraz okres wzrostu gospodarczego przed drugą wojną światową. Okres inflacji trwał do ustabilizowania waluty w 1924 r. Następne lata określa się mianem stabilizacji. W tym okresie nastąpił stosunkowo znaczny wzrost produkcji rolnej, w rozwój której zostały zainwestowane relatywnie niewielkie kapitały. W bardzo ciężkiej sytuacji znalazło się rolnictwo w okresie kryzysu, którego symptomy wystąpiły już na przełomie lat 1928/1929. Deflacyjna polityka rządu

pogłębiła trudności gospodarcze rolnictwa i przyczyniła się do tego, że kryzys w Polsce trwał aż do 1935 r. Ostatni okres, tj. lata 1936-1939 charakteryzowała, w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym, poprawa położenia ludności wsi, jak również wzrost produkcji rolnej, szczególnie zwierzęcej. Czynnikiem, który zaciążył na całym rozwoju gospodarczym ówczesnej Polski, a szczególnie na rozwoju rolnictwa, był występujący przez cały okres międzywojenny brak kapitałów. Utrudniał on w istotny sposób próby intensyfikacji produkcji rolniczej i powodował zaciąganie przez rolników pożyczek na bardzo niedogodnych warunkach.

Słowa kluczowe: rolnictwo, okres międzywojenny, zniszczenia wojenne, odbudowa gospodarcza, produkcja roślinna i zwierzęca, intensyfikacja produkcji rolniczej, kryzys i ożywienie gospodarcze, brak kapitałów.

Summary:
The aim of this article is to show the structural conditions and barriers in the development of Polish agriculture in the interwar period. Polish agriculture in this period was a very important part of the economic system. The pace of its development and the transformations taking place in it were closely related to the general economic situation of the country. The period of reconstruction of economic life after war, years of inflation, the stabilization period, the period of economic crisis and the period of economic growth before the Second World War can be distinguished. The inflation period continued to stabilize the currency in 1924. The following years are referred to as stabilization. During this period there was a relatively significant increase in agricultural production, in which relatively small capital was invested. Agriculture during the crisis was in a very difficult situation, whose symptoms occurred at the turn of 1928/1929. The deflationary policy of the government deepened the economic difficulties of agriculture and contributed to the fact that the crisis in Poland lasted until 1935. The last period, i.e. the years 1936-1939 was characterized, in connection with general economic recovery, by improving the situation of the village population, as well as the increase in agricultural production agricultural, especially animal. The factor that weighted all the economic development of the then Poland, and especially on the development of agriculture, was the lack of capital occurring throughout the entire interwar period. It significantly hindered the attempts to intensify agricultural production and caused farmers to take out loans on very inconvenient conditions.

Keywords: agriculture, interwar period, war destruction, economic reconstruction, plant and animal production, intensification of agricultural production, crisis and economic recovery, shortage of capital.

Wstęp

Gospodarka Polski po 123 latach od likwidacji państwa polskiego była na skutek zaborów bardzo zróżnicowana i osłabiona, szczególnie po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Podczas jej trwania poważnemu zniszczeniu uległy polskie ziemie. Okupanci ograbili przemysł z maszyn i urządzeń, transport z taboru kolejowego, wycięli także znaczną część lasów, zarekwirowali konie i bydło oraz zgromadzone zapasy zbóż[1]. Podczas wojny 86% terytorium Polski było objęte działaniami wojennymi, gdyż „z ogólnej powierzchni państwa polskiego, wynoszącej w latach 1922-1938 388 tys. km^2, działania wojenne w czasie I wojny światowej objęły 335 tys. km^2, w tym 100 tys. km^2 stanowiło teren walk szczególnie ostrych i długotrwałych. Blisko 40% budynków w miastach powiatowych i mniejszych uległo zniszczeniu, a w miasteczkach o zabudowie przeważnie drewnianej zniszczenia przekraczały niejednokrotnie 75%. Z większych miast poważniejsze straty poniósł Kalisz, Stanisławów oraz Żyrardów. Rolnictwo straciło 1.817 tys. sztuk bydła i 987 tys. koni. Pod koniec okupacji odłogi wynosiły powyżej 4,5 mln ha, czyli 30% ogólnej powierzchni ornej na terenach walk”[2], tj. w 1918 r. Niepodległość postawiła przed społeczeństwem polskim zadanie odbudowy zniszczonego potencjału demograficznego i materialnego. Ponad stuletnia niewola i włączenie ziem polskich w organizm polityczny, gospodarczy i kulturalny państw zaborczych wywarły trwałe piętno zarówno na strukturze ekonomicznej, jak i społecznej Polski, a także oświatowej i administracyjnej.

[1] M. Szawlewski, *Polska na tle gospodarki światowej*, Warszawa 1929.

[2] Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918 – 1939*, Warszawa 1981, s. 15-16.

Należało te różnice zniwelować, przepisy ujednolicać, kraj odbudowywać, rozwijać przemysł, rolnictwo, komunikację i oświatę, a także zagospodarować skromny (140 km) dostęp do Morza Bałtyckiego oraz stworzyć od podstaw port morski i przemysł zbrojeniowy. W odrodzonej Polsce dość długo pozostawały w obiegu waluty dawnych państw zaborczych: marka niemiecka, rubel rosyjski i korona austriacka. Stopniowo zastępowano je marką polską. Dokuczliwym hamulcem rozwoju gospodarczego i życia społecznego było zróżnicowane obowiązujące ustawodawstwo: kodeksy rosyjskie, pruskie, austriackie, a nawet kodeks cywilny Napoleona. Jak duże były różnice i potrzeby w zakresie unifikacji np. na kolei, informowały wspomnienia inżyniera kolejarza z okresu po odzyskaniu niepodległości: „pociąg biegnący z Warszawy do Zebrzydowic znajdował się najprzód przez 300 km pod opieką kodeksu Napoleona i przepisów prawa rosyjskiego; na Śląsku podpadał przez 60 km prawodawstwu niemieckiemu; wreszcie ostatnie 40 km przebywał w strefie prawodawstwa austriackiego. Mniej więcej analogicznie wyglądały administracja, eksploatacja i przepisy techniczne. O trzech odrębnych sposobach sygnalizacji i urządzeń zabezpieczających, o trzech systemach hamulca zespolonego (nie pozwalającego łączyć w jedną całość taboru osobowego z trzech zaborów), o 160 typach parowozów, o odrębnej skrajni taboru typu rosyjskiego, przebudowanego na normalny, a jednak mogącego kursować tylko na terenie byłej Kongresówki i kresów wschodnich"[3].

Artykuł powstał na bazie studiów literaturowych i statystycznych. Celem artykułu jest pokazanie strukturalnych uwarunkowań i barier w rozwoju polskiego rolnictwa w okresie międzywojennym. W trakcie jego redagowania została zastosowana monograficzna metoda badawcza. Tezę można sformułować następująco: polskie rolnictwo do końca istnienia Drugiej Rzeczpospolitej mimo istotnego postępu nadal odczuwało skutki zaniedbań

[3] Tamże, s. 54.

i zniszczeń z okresu zaborów oraz pierwszej wojny światowej. Czynnikiem negatywnym, który kładł się cieniem na jego funkcjonowaniu, było zróżnicowanie poziomu jego rozwoju w poszczególnych zaborach.

1. Rys historyczny gospodarstwa wiejskiego, ziemia jako podstawowy składnik gospodarki rolnej

Rozwiązanie wielu problemów wymagało stworzenia podstaw prawno-ustrojowych państwa i zapoczątkowania reform. Obok kwestii granic i odbudowy była to sprawa najważniejsza. Realizując wymienione potrzeby Sejm uchwalił w dniu 24 marca 1920 r. ustawę o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, w grudniu 1920 r. ustawę o osadnictwie wojskowym, a w dniu 17 marca 1921 r. Konstytucję (tzw. marcową). Jednocześnie od 1919 r. w Sejmie toczyła się burzliwa dyskusja na temat kształtu reformy rolnej, która stała się pilną potrzebą z uwagi na głód ziemi na przeludnionej wsi. Sejm uchwalił ustawę o parcelacji i osadnictwie w grudniu 1925 r.[4] Ziemia była miejscem pracy i podstawą wyżywienia ludności wsi oraz zaopatrzenia żywnościowego miast. Próbując przedstawić gospodarkę wiejską na progu odzyskania niepodległości na ścieżkę rozwoju należy przypomnieć jej okres przedrozbiorowy, który istotnie wpłynął na kształt i zasobność państwa polskiego.

Podstawą państwa było jego terytorium (czyli ziemia), zasoby naturalne, ludność i ułożenie stosunków społecznych, zasady prawa oraz kapitał, którym można było posłużyć się i wykorzystać w rozwoju kraju. Należy zauważyć, że układ trzech zaborców z 1797 r. zobowiązywał Polaków posiadających dobra w dwóch lub trzech dzielnicach do wyboru przynależności państwowej i sprzedaży swych majętności w innych dzielnicach. Tą drogą wiele polskich dóbr przeszło w obce ręce. W zaborze austriackim 17 kwietnia 1848 r. cesarz Ferdynand I podpisał

[4] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 163.

reskrypt dla Galicji, uwłaszczając włościan na zajmowanych przez nich gruntach, rząd rosyjski dokonał konfiskaty licznych dóbr należących do powstańców, a rząd pruski zajął majątki emigrantów na terenie Wielkopolski. Państwa zaborcze przejęły ponadto na własność dobra starościńskie i większość dóbr kościelnych. W zaborze pruskim reformę stosunków agrarnych zapoczątkował edykt z 9 października 1807 r. znoszący poddaństwo chłopów i powinności z nim związane. Natomiast ustawa z 1823 r. nakazywała w terminie 10 lat zniesienie serwitutów i zalecała komasację oraz separację ziemi folwarcznej od gruntów chłopskich. Pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych w okresie Wiosny Ludów w 1850 r. ogłoszono ostateczny kształt reformy uwłaszczeniowej w Prusach. Znosiła ona pańszczyznę i obejmowała uwłaszczeniem gospodarstwa dotychczas nieuregulowane oraz nie spełniające warunków umożliwiających ich regulację. W okresie wojen napoleońskich w armiach państw zaborczych walczyło przymusowo kilkakrotnie więcej Polaków niż w Legionach i armii Księstwa Warszawskiego, z których wielu zginęło. Służba wojskowa stała się szczególnie dotkliwym obciążeniem dla polskiego chłopa. Należy przypomnieć, że Królestwo Polskie- Królestwo Kongresowe- Kongresówka (1815-1918) były autonomicznymi organizmami państwowymi utworzonymi na mocy decyzji Kongresu Wiedeńskiego z ziem byłego Księstwa Warszawskiego w 1815 r. (bez Poznańskiego, Bydgoskiego, Podgórza i okręgu Krakowskiego) i połączone unią personalną z Rosją. W życiu gospodarczym Królestwa Polskiego podstawową rolę odgrywało rolnictwo. Ponad 70% ludności utrzymywało się z pracy na roli, a 70% majątku narodowego stanowiła własność ziemska[5].

Analizując stosunki społeczne i gospodarcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1918-39), należy zauważyć przemiany własnościowe, jakie miały miejsce w gospodarce wiejskiej na terenach trzech zaborów. W wyniku dokonanych reform

[5] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1978, s. 46, 80, 90.

i regulacji drobna własność chłopska poważnie zmniejszyła stan posiadania, a warunkom uwłaszczenia polegającym na wykupie ziemi nie sprostało wiele drobnych gospodarstw. W Poznańskiem drobna własność prawie zniknęła. Ubogie chłopstwo szukało pracy w przemyśle. Pracy tej nie znalazło, ponieważ tereny szczególnie kresów wschodnich były słabo uprzemysłowione. W folwarkach oraz w dużych gospodarstwach chłopskich nie było też pracy dla wszystkich osób mieszkających na wsi. W związku z tym panowało ogromne bezrobocie i bieda.

Oprócz sprawy własności dla wyżywienia ludności wiejskiej znaczenie miała intensyfikacja produkcji rolnej. Ogromną rolę w zwiększeniu jej produktywności odegrały ulepszenia w zakresie narzędzi pracy. Nowe udoskonalone narzędzia pozwalały na dokładniejsze oraz szybsze wykonywanie prac rolnych. Sprowadzano je początkowo z Anglii, Belgii i zachodnich Niemiec, potem wytwarzali je również miejscowi rzemieślnicy. W latach 40. XIX w. powstały na Pomorzu i w Wielkopolsce pierwsze fabryki narzędzi i maszyn rolniczych (m. in. Cegielski w Poznaniu w 1848 r.). Pojawiły się różne rodzaje ulepszonych pługów, narzędzia do spulchniania ziemi, siewniki, rozpowszechniały się również sieczkarnie, śrutowniki oraz wialnie poruszane kieratem[6]. Wobec trudności zbytu płodów rolnych ważnym źródłem dochodów dla folwarków stało się gorzelnictwo. Z prawa propinacji (tj. wytwarzania alkoholu we dworach), które rząd austriacki pozostawił folwarkom do 1889 r., korzystano w bardzo szerokim zakresie. W 1836 r. w Galicji istniało prawie 5 tys. małych gorzelni. Znajdowały się one na terenie 80% wsi. Spowodowało to szerzenie się pijaństwa na wsi i wszelkich patologii z tym zawiązanych. Cukrownictwo po 1877 r. przybrało charakter produkcji fabrycznej. Technika rolna pozostawała generalnie w zaborze austriackim na bardzo niskim poziomie i wyraźnie w tyle za innymi dzielnicami ziem polskich. Wewnętrzne różnice między położeniem folwarków a gospodarstw

[6] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 269-271, 688.

chłopskich, a także między kategoriami gospodarstw w Galicji były większe niż w pozostałych zaborach. Podczas uwłaszczenia „wszystkie ciężary gruntowe wynikające ze stosunku poddańczego (pańszczyzny, daniny, czynsze) zniesiono za odszkodowaniem dla dziedziców. Z ogólnej sumy odszkodowania, należnego dworowi, potrącono około 1/3, jako ekwiwalent za zwolnienie ziemian od powinności na cele publiczne i koszty ściągania powinności poddańczych, resztę po połowie spłacić miało właścicielom ziemskim państwo oraz rząd krajowy"[7].

W życiu gospodarczym Królestwa Polskiego (należącego do zaboru rosyjskiego) istniało wiele zakładów przemysłowych, w tym włókiennicze w Łodzi i Żyrardowie (np. przeróbka lnu na skalę przemysłową rozpoczęła się po wybudowania zakładów w Żyrardowie, które w 1865 r. zatrudniały 1250 robotników). Istotną rolę odgrywało rolnictwo, stanowiące bazę dla przemysłu przetwórczego, w tym cukrowniczego. Ponad 80% ludności utrzymywało się z pracy na roli, a 70% majątku narodowego stanowiła własność ziemska[8]. We wszystkich częściach kraju zaznaczył się ubytek rąk do pracy wskutek zmniejszenia liczby ludności o około 20%. Brakowało inwentarza żywego, a zwłaszcza zwierząt pociągowych. Zmniejszyła się wskutek tego powierzchnia zasiewów, a w konsekwencji także produkcja ziemiopłodów. Po kilkunastu latach produkcja rolna podniosła się wprawdzie, ale eksport rolniczy z Królestwa napotykał na poważne trudności. Przyczyną była z jednej strony pruska bariera celna na drodze spławu do Gdańska, drugą barierą było natomiast nadmierne zadłużenie folwarków.

Wstrząsy polityczne minionych lat, sekwestry, przemarsze wojsk, rekwizycje, ciężary podatkowe, spadek cen w związku z blokadą kontynentalną pogrążyły szlachtę w coraz większym zadłużeniu. Kryzys rolny zmusił ziemian do szukania nowych sposobów uzyskania dochodów z ziemi. Od czasu głodu w latach

[7] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski …, s. 86, 91.
[8] K. Konopka, *Reforma uwłaszczeniowa w Królestwie Polskim i jej wpływ na ograniczenie obrotu gruntami włościańskimi (1864-1914)*, Białystok 2007, s. 33-57.

1816-1817 oraz w latach 1870 -1937[5] wzrosła 3-krotnie uprawa ziemniaków. Rozwój uprawy ziemniaka zwielokrotnił produkcję żywności, rozszerzył bazę paszową dla chowu zwierząt gospodarskich, a także przyczynił się do rozwoju gorzelnictwa. Poza ziemniakiem pojawiły się w uprawie również nowe rośliny przemysłowe i pastewne, m.in. buraki cukrowe. Postęp techniczny zaznaczył się najsilniej w dobrach magnackich i zamożnej szlachty. Zaczęto też w majątkach zakładać nowoczesne młyny parowe, obok istniejących wiatraków i młynów wodnych oraz tartaków wodnych. Wielkim postępem w dziedzinie uprzemysłowienia był rozwój cukrownictwa. Pierwsza informacja o fabrykacji cukru z buraków cukrowych w Królestwie Polskim sięga 1825 r., kiedy Henryk Łubieński założył cukrownię w Częstocicach, która funkcjonowała bardzo krótko. Natomiast zbudowana w 1829 r. cukrownia w Guzowie koło Żyrardowa funkcjonowała aż do 1899 r. Uwłaszczenie chłopów było decydującym aktem w procesie likwidacji ekonomicznych i politycznych instytucji feudalnych na ziemiach polskich (i w państwach zaborczych). Stopniowemu usamodzielnieniu gospodarki chłopskiej przez oczynszowanie oraz uwłaszczenie, towarzyszyło w zaborze pruskim i w Królestwie Polskim zjawisko wywłaszczania chłopstwa, czy to w formie rugów, czy poprzez wysokość odszkodowań dla właścicieli ziemskich z tytułu dokonanych przekształceń.

2. Kształt terytorialny i skład ludnościowy odrodzonej Rzeczpospolitej Polskiej

Granice odrodzonej Polski nie miały korzystnego kształtu. Dostęp do morza wynosił zaledwie 140 km bez żadnego portu wyłącznie polskiego. Długa granica z Niemcami (1912 km) przebiegała przez tereny sporne i pozbawiona była naturalnych walorów obronnych w postaci rzek i gór. Granica ze Związkiem Radzieckim (1412 km) przedzielała została na pół przez tereny zamieszkałe przez ludność ukraińską, białoruską i polską. Znaczna część 984 - kilometrowej

granicy z Czechosłowacją, 507 - kilometrowej granicy z Litwą i 109 - kilometrowej granicy z Łotwą również nie należała do spokojnych (przemyt, nielegalne migracje, infiltracja agentów). Natomiast 121 km granicy z Wolnym Miastem Gdańskiem także nie stanowiło poważnej przeszkody dla przemytu i nielegalnego napływu kapitałów z Rzeszy, które wspomagały żywioł niemiecki w Polsce. Jedynie granica z Rumunią o długości 349 km łączyła dwa państwa, które pozostawały ze sobą w przyjaznych stosunkach[9].

Polska Odrodzona już na progu swej państwowości spotkała się z ogromnymi trudnościami. Najbardziej bolesną stratą była śmierć i zaginięcie ponad 400 tys. mężczyzn, których podczas I wojny światowej zmuszano do walki przeciwko sobie w obcych armiach i mundurach. Wojna z Rosją Radziecką w 1920 r., Powstania Śląskie i Powstanie Wielkopolskie w obronie polskości ziem i granic pochłonęły dalszych ok. 100 tys. istnień ludzkich, drugie tyle było rannych.

Polska po odzyskaniu niepodległości była krajem o strukturze rolniczo- przemysłowej. Ludność Polski wynosiła: w 1921 r. przeszło 27 mln osób, w 1931 r. – ponad 31 mln osób, zaś w 1939 r. wzrosła (według szacunków) do ok. 35 mln osób. Ponad trzecią część ludności stanowiły tzw. mniejszości narodowe. Według obliczeń w 1931 r. w strukturze ludności państwa polskiego było około 65% Polaków, 16% Ukraińców, 10% Żydów, 6% Białorusinów, 2% Niemców i 1% osób innych narodowości. W 1923 r. Polska zajmowała obszar 388,4 tys. km^2. Równocześnie duża liczba Polaków znalazła się poza granicami państwa. Liczbę ludności polskiej zamieszkującej ziemie pozostawione Niemcom szacować można na ok. 1 milion. Oprócz tego ponad 500 tys. Polaków było rozproszonych na terenie całego państwa niemieckiego. W Czechosłowacji w 1921 r. znajdowało się ponad 110 tys. Polaków, z czego 80% w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Poważna liczba emigrantów z Polski zamieszkiwała we Francji, w niektórych krajach

[9] M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918-1939*, Warszawa 1988, s. 55-56.

Ameryki Południowej, a szczególnie duża część Polonii znajdowała się w Stanach Zjednoczonych[10].

Przeważająca część ludności Polski mieszkała na wsi. W 1921 r. w miastach zamieszkiwało 25% ludności, w 1931 r. - 27%, a w 1938 r. - 30%. Część ludności musiała odchodzić ze wsi i szukać zatrudnienia w innych działach gospodarki. Przemysł polski był jednak zbyt słabo rozwinięty, aby wchłonąć cały nadmiar rąk do pracy pochodzący ze wsi. Gospodarstwa ulegały postępującemu rozdrobnieniu, zwiększała się też liczba ludności faktycznie niepotrzebnej na wsi. Zaostrzyło to głód ziemi. Przeludnienie wsi decydowało o liczbie rąk do pracy w folwarkach w okresie nasilenia robót polowych. Największą rolę odgrywali niestali robotnicy folwarczni w województwach o największym procencie karłowatych gospodarstw chłopskich (np. w stanisławowskim, lwowskim, tarnopolskim i krakowskim)[11]. Część ludności wiejskiej emigrowała w poszukiwaniu pracy poza granice kraju. W 1927 r. na emigrację udało się z całego kraju około 148 tys. osób, z czego 71,5% stanowili czynni zawodowo w rolnictwie. W 1929 r. na ogółem 243 tys. emigrantów czynni zawodowo rolnicy stanowili 53,8%.

Ogólnie rzecz biorąc, przyrost naturalny ludności wsi był w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego znacznie większy aniżeli odpływ ludności ze wsi do miast i na emigrację. Według szacunków przybywało na wsi (a ściślej mówiąc w rolnictwie) ok. 120 tys. zbędnych osób rocznie, przy czym w latach kryzysu liczba ta uległa podwojeniu. Oznaczało to, że około 250 tys. młodzieży w wieku produkcyjnym powinno było corocznie szukać pracy poza rolnictwem[12]. Z dostępnych materiałów statystycznych wynika, że Polska należała w Europie do krajów o największym zagęszczeniu ludności rolniczej[13]. Według szacunków i obliczeń opartych na danych powszechnego spisu ludności

[10] *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, Warszawa 1994, s. 134, 151-152.
[11] Z. Landau i J. Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski …, s. 33-39.
[12] Zarys historii gospodarstwa wiejskiego …, s. 153.
[13] J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi i rolnictwa*, Warszawa 1934.

z 1931 r. z gospodarki drobnotowarowej utrzymywało się w Polsce 60% mieszkańców z tym, że dla ludności pozarolniczej wskaźnik ten wynosił około 26%, a dla rolniczej 82%.

3. Rolnictwo i leśnictwo jako część składowa organizmu gospodarczego Polski międzywojennej

Rolnictwo stanowiło bardzo istotną część składową organizmu gospodarczego Polski międzywojennej. Stąd też tempo jego rozwoju i dokonujące się w nim przemiany były ściśle związane z ogólną sytuacją gospodarczą kraju. Wyróżnić można okres odbudowy życia gospodarczego po zniszczeniach wojennych, lata inflacji, okres stabilizacji, okres kryzysu ekonomicznego oraz okres wzrostu gospodarczego bezpośrednio przed drugą wojną światową[14]. Okres inflacji trwał do momentu przeprowadzenia reformy walutowej w kwietniu 1924 r. Następne lata określa się w literaturze mianem okresu stabilizacji. W tym okresie nastąpił stosunkowo znaczny wzrost produkcji rolnej, w rozwój której zostały zainwestowane niewielkie (jak na potrzeby rolnictwa) kapitały. W bardzo ciężkiej sytuacji znalazło się rolnictwo w okresie kryzysu, którego symptomy wystąpiły już na przełomie lat 1928/1929[15]. Deflacyjna polityka rządu pogłębiła wtedy trudności gospodarcze rolnictwa i przyczyniła się do tego, że kryzys w Polsce trwał szczególnie długo, bo aż do 1935 r. Ostatni okres, tj. lata 1936-1939 cechowała, w związku z ogólnym ożywieniem gospodarczym, pewna poprawa położenia ludności wsi, jak również wzrost produkcji rolnej, szczególnie zwierzęcej. Czynnikiem, który zaciążył na całym rozwoju gospodarczym ówczesnej Polski, a szczególnie na rozwoju rolnictwa, był występujący przez cały okres międzywojenny brak kapitałów[16]. Utrudniał on w istotny sposób próby intensyfikacji

[14] M. Mieszczankowski, *Rolnictwo Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 76-92.

[15] Żabko-Potapowicz A., *Metody walki z kryzysem w rolnictwie*. „Rolnik Ekonomista", t. XIV/1936, s. 94-102.

[16] J. Ciepielewski, *Wieś polska w latach wielkiego kryzysu 1929-1935. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1968.

produkcji rolniczej i powodował zaciąganie przez rolników pożyczek na bardzo niedogodnych warunkach. Te niewielkie kredyty, zużywane były najczęściej nie na produkcję rolną, lecz na zakup ziemi i budynków. Ważny problem stanowiły też będące pozostałością zaborów duże różnice w strukturze agrarnej wsi, poziomie produkcji i wyposażeniu kapitałowym gospodarstw rolnych oraz wiedzy rolniczej ich właścicieli w poszczególnych częściach kraju[17]. Występujący głód ziemi wśród małorolnych i bezrolnych mieszkańców wsi oraz przemiany rewolucyjne w Rosji po 1917 r. wymusiły dokonanie parcelacji części gospodarstw wielkoobszarowych w Polsce.

Tabela. Struktura agrarna Polski w 1921 r.

Grupy gospodarstw	Gospodarstwa		Powierzchnia gruntów	
	Liczba	%	w ha	w %
Poniżej 0,5 ha	333 859	10,3	98 931	0,3
0,5 - 2 ha	774 899	23,6	976 679	3,2
2 - 5 ha	1 001 851	30,7	3 432 560	11,3
5 - 10 ha	733 256	22,5	5 156 848	17,0
10 - 20 ha	311 529	9,6	4 190 220	13,8
20 - 50 ha	76 436	2,4	2 141 274	7,1
50 - 100 ha	11 163	0,3	754 880	2,5
Powyżej 100 ha	18 916	0,6	13 589 177	44,8
Ogółem	**3 261 909**	**100,0**	**30 340 669**	**100,0**

Źródło: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 160.

Po długiej dyskusji Sejm przyjął ostatecznie w grudniu 1925 r. ustawę o parcelacji i osadnictwie, niesłusznie zwaną często ustawą o reformie rolnej. Ustawa ta ustaliła roczny kontyngent gruntów podlegających parcelacji na 200 tys. ha. W latach 1919-1938 rozparcelowano w Polsce 2654,8 tys. ha, z tego 1.431 tys. ha, tj. 57% przeznaczono na tworzenie nowych gospodarstw. W rezultacie udało się utworzyć 153,6 tys. gospodarstw. Pozostałą część

[17] J. Zdziechowski, *Skarb i pieniądz 1919-1939*, Londyn 1955.

gruntów przeznaczono na parcelację sąsiedzką. Poza głodem ziemi i brakiem kapitału istniały inne czynniki ograniczające właścicielom gospodarstw prowadzenie racjonalnej gospodarki[18]. Jednym z nich było istnienie szachownicy gruntów, tj. położenie gruntów gospodarstwa w wielu (czasami kilkunastu) kawałkach oddalonych od siedliska gospodarstwa. W Polsce na terytoriach, które weszły w skład II Rzeczpospolitej, komasacja została przeprowadzona do końca jedynie na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Po uzyskaniu niepodległości przystąpiono do komasacji już w 1919 r. W Polsce międzywojennej scalono blisko 5,5 mln hektarów gospodarstw chłopskich. Akcja komasacyjna była połączona niekiedy z upełnorolnieniem mniejszych gospodarstw. Polityka rządu zmierzała także do likwidacji serwitutów, czyli służebności gruntowych polegających na prawie użytkowania łąk, pół i lasów własności dworskiej przez chłopów[19]. Powierzchnia gruntów ornych na terenie Państwa Polskiego zwiększyła się w latach międzywojennych o 0,6 mln ha, mimo że na terenie Ziem Zachodnich i Północnych uległa zmniejszeniu. Powierzchnia gruntów ornych wzrosła m.in. ze względu na zaoranie znacznej części odłogów. Udział gruntów ornych w ogólnej powierzchni zmniejszał się w miarę posuwania się z zachodu na wschód, rosła natomiast ilość ugorów. W 1938 r. ugory zajmowały w Polsce 6,8% gruntów ornych. Znaczna ilość ugorów we wschodnich częściach państwa polskiego była wynikiem utrzymywania się tam na dużych obszarach systemu trójpolowego (podział na rośliny okopowe, zboża i ugory), który polegał na ugorowaniu 1/3 gruntów ornych. Był to stary, odchodzący w przeszłość system uprawy ziemi rolniczej.

[18] W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939*, SGPiS, Warszawa 1986, s. 120-156.

[19] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego* …, s. 162-164.

Produkcyjność gospodarstw rolnych w II Rzeczpospolitej

Od 1925 r. Polska należała do państw samowystarczalnych w zakresie produkcji rolnej. Eksport osiągał większe rozmiary tylko w wypadku wyjątkowo korzystnych zbiorów, przy czym obejmował on stosunkowo nieznaczną część produkcji.

Tabela. Przeciętna roczna produkcja zbóż i ziemniaków na 1 mieszkańca (w kg): zestawienie w okresach pięcioletnich

Ziemiopłody	1924 – 1928	1929 -1933	1934 – 1938
zboża chlebowe	234	265	249
w tym pszenica	50	61	60
w tym żyto	184	204	180
jęczmień	42	46	41
owies	68	79	75
ziemniaki	818	945	1025

Źródło: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 177.

W produkcji zwierzęcej wystąpił znaczny wzrost eksportu trzody chlewnej i jej przetworów. Działania wojenne znacznie obniżyły poziom produkcji rolniczej na terenach zajmowanych przez Polskę po wojnie. Zniszczenia w okresie I wojny światowej dotknęły przede wszystkim wsie i małe miasteczka. Według przybliżonych szacunków zrujnowano 18% budynków. W Królestwie Polskim powiaty: przasnyski, kolneński, sochaczewski, ostrołęcki i chełmski, utraciły 31-42% stanu budynków[20]. Oprócz tego zdewastowano glebę przez budowanie okopów, wybuchy pocisków oraz miny. Duże straty wystąpiły wśród inwentarza żywego, w niektórych dzielnicach zniszczono większość zasiewów. We wszystkich zaborach na skutek pierwszej wojny światowej nastąpiło ogromne wyniszczenie inwentarza żywego w gospodarstwach wiejskich. Na terenach Królestwa Polskiego straty w niektórych powiatach

[20] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski….. op. cit, s. 253.

dochodziły do 61% w bydle oraz 46% w koniach. Natomiast na całym obszarze znajdującym się pod okupacją niemiecką najwyższe straty wystąpiły w pogłowiu owiec[21]. W okresie międzywojennym dość znacznie wzrosła produkcja wieprzowiny. W latach 1931-1935 przeciętna roczna produkcja mięsa wieprzowego w granicach całej ówczesnej Rzeczypospolitej wynosiła ok. 524 tys. ton. W handlu zagranicznym Polski eksport trzody chlewnej, wieprzowiny i jej przetworów był jedną z poważniejszych pozycji. Na przykład w 1938 r. wywóz bekonów, wędlin, mięsa i żywca wieprzowego stanowił około 14% całego eksportu polskiego. Rozwijał się dobrze chów bydła i produkcja mleka. Globalna produkcja mleka na terenach wchodzących obecnie w skład państwa polskiego wynosiła w 1938 r. 11 mln litrów. Towarowość produkcji mleka w Polsce kształtowała się na poziomie 20 -30%.

Tabela. Struktura wielkości gospodarstw stawowych w Polsce w 1938 r.

Rozmiary gospodarstw	poniżej 1 ha	1-5 ha	5-15 ha	15-50 ha	50-100 ha	100-300 ha	300-1000 ha	Powyżej 1000 ha	Razem
Liczba gospodarstw	4040	2017	559	507	219	182	35	3	7562

Źródło: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970, s. 177.

W Polsce międzywojennej istniała również szeroko rozwinięta gospodarka stawowa chowu ryb. Wydajność chowu karpia brutto w latach 1936-1939 wynosiła 163 kg/ha. Ogólna produkcja ryb słodkowodnych w Polsce w latach 1923-1938 wzrosła o 64%.

Melioracje rolne

Ogromny wpływ na możliwość podniesienia plonów roślin uprawnych oraz wydajność i wartość porostu łąk i pastwisk

[21] Zarys historii gospodarstwa wiejskiego …, s. 143.

miały w okresie międzywojennym melioracje, a raczej ich brak w stosunku do potrzeb. W 1928 r. oceniono obszar wymagający melioracji na ok. 18.575,6 tys. ha, z czego na województwa środkowe i wschodnie przypadało 12.914,8 tys. ha, na południowe 3.728,4 tys. ha, a na zachodnie 1.932,4 tys. ha. Obszar zmeliorowany oraz objęty pracami melioracyjnymi był równy zaledwie 6% powierzchni wymagającej uregulowania stosunków wodnych. Większość istniejących melioracji dotyczących przede wszystkim odprowadzenia nadmiaru wód powierzchniowych przeprowadzona została poprzez budowę rowów odkrytych. Melioracje polegające na drenowaniu sączkami ceramicznymi nie rozwinęły się powodu braku kredytów.

Lasy

Istotnym działem gospodarki narodowej na terenach wiejskich były lasy. Szkody wyrządzone gospodarce polskiej w okresie pierwszej wojny światowej dotyczyły również lasów, co rzutowało na cały okres Polski międzywojennej. Przez okres wojny zdolność produkcyjna lasów polskich wynosząca przed wojną 3 m^3 z 1 ha, czyli 24 mln m^3 grubizny rocznie, zmalała do 2 m^3 z 1 ha, czyli do około 16,5 mln m^3 grubizny rocznie. Szkody wymierne sięgały astronomicznej sumy 1 miliarda ówczesnych dolarów. Straty w leśnictwie, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, stanowiły ok. 10% wszystkich strat spowodowanych przez wojnę. Istotne były również straty niewymierne, które przejawiały się w zniszczeniu najcenniejszych zabytków przyrody, wytępieniu chronionych gatunków fauny, trwałej degradacji niektórych siedlisk oraz w ogólnym osłabieniu zdrowotności lasów. W 1923 r. lesistość Polski była szacowana na 23%, jednak według Komisji Ankietowej właściwa powierzchnia będąca pod uprawą leśną i produkująca surowiec drzewny stanowiła wtedy tylko 19,8% ogólnej powierzchni kraju. Na 1 mieszkańca przypadało średnio 0,28 ha lasu. Ponieważ ani prywatni przedsiębiorcy ani rząd nie dysponowali funduszami na

inwestycje w przemyśle drzewnym, w pierwszych latach po wojnie władze zadecydowały dopuścić kapitały zagraniczne do eksploatacji lasów państwowych w celu zasilenia skarbu państwa i zahamowania inflacji marki polskiej[22]. Podobnie postępowali właściciele lasów prywatnych. Posunięcie to nie uzdrowiło jednak sytuacji gospodarczej kraju i nie zapobiegło dalszej dewaluacji marki, uzależniło natomiast polską gospodarkę leśną od obcego kapitału. Niemcy pomimo bezpośredniego sąsiedztwa nie były dla nas korzystnym rynkiem zbytu. W 1925 r. wprowadziły one z pobudek politycznych i gospodarczych zakaz przywozu tarcicy z Polski, przy zupełnie wolnym eksporcie surowca drzewnego (tzw. wojna celna)[23]. W 1934 r. spółka handlowa „Paged" z państwowym kapitałem zakładowym rozwinęła korzystny handel surowcem drzewnym pochodzącym z lasów państwowych. Również w celu uniezależnienia się od portu morskiego w Gdańsku wybudowano w Gdyni nowoczesny port drzewny. Dzięki temu w latach 1932-1937 eksport drewna z lasów państwowych drogą morską zwiększył się z 96 tys. do 509 tys. m^3. Organizowany przez „Paged" eksport drewna z lasów prywatnych wzrósł w tym czasie z 57 tys. m^3 do 387 tys. m^3, czyli prawie 7-krotnie[24].

4. Uprzemysłowienie kraju, jako czynnik rozwoju gospodarki wiejskiej

Ogromny był wpływ pierwszej wojny światowej na przemiany w przemyśle spożywczym. W Królestwie Polskim po wybuchu wojny zdemontowano dużą ilość młynów, gorzelni, cukrowni zarówno w mieście, jak i na wsi, a skonfiskowane urządzenia wywieziono w głąb Rosji. Z powodu braku surowca, braku siły

[22] Małecka T., *Udział kapitału amerykańskiego w kapitałach akcyjnych przemysłu polskiego w latach 1918-1939*, w: Materiały do seminariów z najnowszej historii gospodarczej Polski, Warszawa 1974.

[23] E. Lipiński, S. Pszczółkowski, L. Landau, J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924-1927*, Warszawa 1926.

[24] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego* …, s. 607-657.

roboczej oraz ze względu na reglamentację obrotów zbożem, zamknięto na czas wojny olbrzymią ilość młynów. Z uwagi także na dewastację wojenną stały się one bezczynne i były narażone na zniszczenie.

Pierwsza wojna światowa spowodowała znaczną dewastację całego przemysłu spożywczego, w tym również wiejskiego. W pierwszych latach po wojnie odbudowę przemysłu spożywczego zahamowała inflacja[25]. Te oraz inne czynniki spowodowały, że w 1923 r. przemysł rolno-spożywczy Polski osiągnął tylko 54,9% stanu produkcji z 1913 r. Również następne lata były dla wiejskiego przemysłu niekorzystne. Należy przy tym zauważyć, że w okresie międzywojennym wzrosła liczba ludności z 27,4 mln w 1921 r. do 35,1 mln w 1939 r. Uchwycenie wskaźnika produkcji na 1 mieszkańca jest więc trudne. Produkcja niektórych podstawowych artykułów przemysłowych w Polsce w latach 1913-1938 zmalała, innych z kolei wzrosła[26]. Znacznie zmniejszyła się w dwudziestoleciu produkcja taboru kolejowego, maszyn włókienniczych, obrabiarek do metali i konstrukcji stalowych, w znacznym stopniu wywiezionych, jako zdobycz wojenna na wschód. Równocześnie jednak trzeba zauważyć rozwój nowych działów produkcji, jak przemysł elektrotechniczny, chemiczny i motoryzacyjny, zbrojeniowy, produkcja nawozów sztucznych[27]. Wysokim tempem rozwoju odznaczył się przemysł lotniczy pod koniec dwudziestolecia, przerwany działaniami wojennymi. Ogromnym osiągnięciem było zbudowanie w krótkim czasie Centralnego Okręgu Przemysłowego, wybudowanie od podstaw portu w Gdyni oraz linii kolejowej ze Śląska przez Karsznice i Zduńską Wolę do Gdyni. Zmiany w strukturze przemysłu polskiego polegały przede wszystkim na przekształceniach związanych z formowaniem

[25] L. Barański, *Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924-1926*, Warszawa 1926, s. 12-47.

[26] J. Orczyk, *Produkcja rolna Polski w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1929-1935*, Poznań 1971, s. 108-142.

[27] Z. Zajda, *Długi państwowe Polski*, Warszawa 1927.

się jednolitego organizmu gospodarczego[28]. O rozwoju przemysłu i możliwościach zatrudnienia można uzyskać informację w oparciu o dane pochodzące z Rocznika Statystycznego[29].

Tabela. Robotnicy zatrudnieni w wielkim i średnim przemyśle w Polsce według województw w latach 1928 i 1939 (w tys. osób)

Rok	Ogółem robotnicy	Z tego w województwach				
		centralnych	wschodnich	poznańskim i pomorskim	śląskim	południowych
1928	850,7	431,1	18,4	93,6	185,3	122,3
1938	808,4	432,7	30,8	78,4	142,0	124,5

Źródło: Mały Rocznik statystyczny 1939, s. 261, tabl. 7.

Z przedstawionych danych wynika stagnacyjny charakter poziomu zatrudnienia w przemyśle. Stąd wniosek, że nadmiar ludności wiejskiej poszukującej pracy nie mógł liczyć na zatrudnienie w przemyśle, który dopiero odbudowywał się i tworzył podstawy rozwoju. Przykładem doskonałych osiągnięć naukowo-produkcyjnych mających zastosowanie w rolnictwie, a konkretnie w produkcji nawozów azotowych była działalność prof. Ignacego Mościckiego (był także prezydentem Polski). Ignacy Mościcki w latach 1901-1904 opracował rewelacyjną i tanią metodę produkcji tlenków azotu w łuku elektrycznym, a następnie metodę produkcji saletrzaku i azotanu amonu (azotniaku). Po wojnie kierował uruchomieniem produkcji tych nawozów w zakładach chemicznych w Chorzowie oraz doprowadził do powstania i produkcji zakładu produkcji nawozów azotowych w Mościcach koło Tarnowa, co uniezależniło Polskę od importu bardzo potrzebnych dla rolnictwa nawozów azotowych.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego zbudowano w sumie ponad 100 zakładów przemysłowych i przygotowano uruchomienie 300 dalszych. Pod koniec dwudziestolecia Polska

[28] H. Tennenbaum H., *Struktura gospodarstwa polskiego*, Tom I, Warszawa 1932.
[29] Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski* …, s. 293-297.

rozpoczęła realizację długofalowego 15-letniego planu inwestycyjnego, który przewidywał rozbudowę rynku wewnętrznego. Ważnym i racjonalnym działaniem było stałe zmniejszanie zależności od zainwestowanych w Polsce kapitałów zagranicznych[30]. Wprowadzono kontrolę dewizową, dzięki czemu zahamowano odpływ złota i dewiz. Nie utrudniło to pozyskiwania kredytów zagranicznych. Państwo zaczęło nabywać większościowe udziały w kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych. W efekcie stało się współwłaścicielem 55% hutnictwa, 25% przemysłu chemicznego, 30% produkcji maszyn, 100% niewielkiego jeszcze wówczas przemysłu lotniczego i samochodowego. Obok istniały i działały przynoszące znaczne dochody przedsiębiorstwa państwowe: PKP, PTT, Lasy Państwowe i oczywiście 5 monopoli państwowych[31].

Przedsiębiorstwa państwowe działały na rynkowych zasadach, a ich rentowność była z reguły wyższa od prywatnych przedsiębiorstw kartelowych. Na realizacji polityki rozwoju gospodarczego mocno zaważyła wroga polityka gospodarcza Niemiec, a przede wszystkim wojna celna. W styczniu 1925 r, wygasła niemiecka klauzula najwyższego uprzywilejowania w stosunku do towarów importowanych z państw Ententy, również z Polski. W czerwcu zakończyło się zwolnienie z cła produktów pochodzących z Górnego Śląska (głównie węgla). Niemcy wstrzymały wtedy import węgla ze Śląska, co spowodowało duże straty w polskim handlu zagranicznym. Dodatkowo wszystkie towary eksportowane do Niemiec obłożono wysokim cłem. Przestały być one konkurencyjne na rynku niemieckim. Polska odpowiedziała podwyższeniem ceł na towary sprowadzane z Niemiec. Korzyści z wojny celnej osiągnęły głównie Niemcy, ponieważ towary eksportowane do Niemiec stanowiły ok. 40% polskiego eksportu. Kryzys wywołany wojną celną, był jedną z przyczyn fali strajków i protestów,

[30] Z. Rusinek, *Przebieg walki z kryzysem rolnym w Polsce*, „Rolnik Ekonomista", t. XII/1934, 31-35.

[31] *Konwersatorium O lepszą Polskę we współpracy z Polskim Lobby Przemysłowym, Raport, Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo–gospodarczego i jego przejawy w Polsce*, Warszawa 2011, s. 18-19.

których wynikiem był zamach majowy w 1926 r. Bezpośrednim zaś następstwem politycznym był upadek rządu W. Grabskiego, ale jednak dalej realizowano politykę rozwoju gospodarczego i przemysłowego ministra E. Kwiatkowskiego[32]. Sytuacja ekonomiczna zaczęła poprawiać się w pierwszych miesiącach 1926 r. Po 1926 r. Polska podjęła działania na rzecz uniezależnienia się od niemieckiego rynku zbytu. Po zakończeniu budowy magistrali kolejowej łączącą Śląsk z Pomorzem węgiel zaczęto sprzedawać do Skandynawii, co przyczyniło się do dynamicznego rozwoju portu w Gdyni[33].

5. Spółdzielczość na wsi jako forma organizacji życia gospodarczego i społecznego

Działalność gospodarcza w okresie zaborów, aż do uzyskania niepodległości odbywała się według istniejącego prawa zaborców, pewną większą swobodę można było zauważyć w Galicji. Sejm krajowy istniejący w Galicji w latach 1861-1918 był organem przedstawicielskim, kompetentnym w niektórych sprawach wewnętrznych: gospodarka, oświata i kultura. Ustawa Sejmu Krajowego z 1868 r. o wolnym rozporządzaniu ziemią i wolności kredytowej wywołała w Galicji licytację gospodarstw chłopskich. Gospodarstwa te padały wskutek korzystania z lichwiarskich pożyczek. Istniała więc potrzeba obrony wsi polskiej przed lichwą. Narzędziem takim było powstawanie różnych form spółdzielczości bankowej i nie tylko. Spółdzielczość bankowa była najstarszą formą polskiej spółdzielczości. Naczelnym celem powstających na wsi organizacji było inicjowanie i integrowanie wysiłków na zasadach samopomocy w walce z lichwą oraz na rzecz polskiego stanu posiadania. W wyniku ustawy o wolności kredytowej (1868 r.) nastąpił na wsi galicyjskiej ogromny rozwój lichwy, uprawianej

[32] W. Grabski, *Wieś i folwark. Drobne i duże gospodarstwa ze stanowiska ekonomicznego*, Warszawa 1930, s. 10-36.

[33] http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_celna_między Polską a Niemcami.

przez sporą rzeszę spekulantów miejskich i wiejskich, zwłaszcza Żydów. Faktem jest, że lichwiarski procent wynosił 50-100 w stosunku rocznym. W efekcie tych działań w samym dziesięcioleciu 1873-1833 zlicytowano ponad 23,2 tys. gospodarstw chłopskich[34]. W późniejszym okresie, głównie dzięki rozwojowi kredytu bankowego i spółdzielczego, lichwa w znacznej mierze zaczęła zanikać. Najbliższym koncepcji spółdzielni (we współczesnym rozumieniu) było Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze dla Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach. Była to pierwsza organizacja samopomocowa chłopska na ziemiach polskich działająca od 1816 r., czyli 50 lat przed narodzeniem się na ziemiach polskich szerszego ruchu spółdzielczego. Pierwszą organizacją zbliżoną do spółdzielni była „Skarbona" założona w 1765 r. z inicjatywy Andrzeja Zamojskiego, wielkiego kanclerza koronnego. Gospodarze składali do niej wspólnie kapitał, który był administrowany przez wójta i dwóch gospodarzy. Służyła ona do udzielania pożyczek w razie nieszczęśliwych wypadków, na budowę domu lub naukę rzemiosła. Następną próbą była założona przez kasztelana Michała Świdzińskiego „Kasa Powszechna" w 1799 r.[35]

Praktyczna realizacja programu spółdzielczego na ziemiach polskich w zaborze pruskim była ograniczona. W 1886 r. pruski parlament powołał do życia osławioną Komisję Kolonizacyjną, która miała za zadanie wykupywać ziemię z rąk polskich i osiedlać na niej Niemców pochodzących z głębi Prus. Polacy odpowiedzieli tworzeniem organizacji spółdzielczych w celu samoobrony przed wywłaszczeniem. Spółdzielnie były organizowane na wzór Schulzego z Delizsch i Raiffeisena, a inicjatorami ich powstania był Karol Marcinkowski oraz ks. Augustyn Szamarzewski i ks. Piotr Wawrzyniak. Zaniedbana gospodarczo i zagrożona utratą ziemi na rzecz pruskiej kolonizacji wieś potrzebowała pomocy. Dzięki szerokiej akcji organizowania spółdzielni rolniczych, handlowych,

[34] M. Stańczyk, *Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej*, „Ekonomista" Nr 1/1955.
[35] *Księga Polskiej Spółdzielczości*, Agencja Reklamowo Wydawnicza, Promocja Polska, 2004 r., s. 3-24.

kredytowych i parcelacyjno-osadniczych, obrona polskiej gospodarki stała się możliwa. W Wielkopolsce najwcześniejszymi organizatorami spółdzielczymi były kółka rolnicze. Inicjatorem i organizatorem kółek rolniczych był Maksymilian Jackowski „turwiańczyk" ukształtowany mentalnie i fachowo we wzorowym gospodarstwie w Turwi podczas kursów organizowanych przez pułkownika wojsk napoleońskich i zaangażowanego gospodarza Dezyderego Chłapowskiego, pioniera nowoczesnego rolnictwa w Wielkopolsce, który z doświadczeniami i osiągnięciami nowoczesnego rolnictwa zapoznał się w Anglii. Pierwsze w Polsce kółko rolnicze powstało w 1862 r. na Pomorzu w Piasecznie koło Gniewa zorganizowane przez innego polskiego patriotę Walentego Stefańskiego, który był inicjatorem wielu inicjatyw gospodarczych, zastępując skutecznie rolę państwa polskiego, którego w tym czasie nie było. Kółka rolnicze odegrały wielką rolę w utrzymaniu ziemi w rękach polskich. Były ośrodkami wiedzy rolniczej, inicjowały wprowadzenie na wsi postępu technicznego, były również fundamentem oporu przeciw działalności Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej. Kiedy w 1886 r. powstała Komisja Kolonizacyjna, Polacy odpowiedzieli zorganizowaniem swojego Banku Związku Spółek Zarobkowych. Bank rozpoczynał działalność z kapitałem w wysokości 40 tys. marek. W 1913 r. jego suma bilansowa wynosiła już 349 mln marek. W oparciu o działające w Wielkopolsce kółka rolnicze od 1900 r. zaczęły powstawać z inicjatywy ks. Piotra Wawrzyniaka wiejskie spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, tzw. Rolniki. Zaopatrywały one gospodarstwa chłopskie w środki produkcji rolniczej oraz prowadziły skup zboża. Ważną rolę w utrzymaniu ziemi w posiadaniu polskim odegrały spółdzielnie parcelacyjne. W 1887 r. Teodor Kalkstein (bankowiec) zapoczątkował ruch chłopskich spółek parcelacyjnych. Polscy chłopi organizowali się za pomocą fachowców takich jak Kalkstein, ażeby wykupywać grunty wielkich majątków nadające się do parcelacji. Działalność tych spółek była tak dalece skuteczna, że w drugiej połowie lat 90. XIX w. Polacy wykupywali od Niemców więcej ziemi niż Pruska

Komisja Kolonizacyjna finansowana przez rząd Prus, celem której było wykupywanie ziemi od Polaków. W rezultacie to Prusy poczuły się zagrożone postępami żywiołu polskiego. W 1894 r. poprzednicy Hitlera (Hansemann, Kenneman i Tiedemann) stworzyli Związek dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich, znany Hakatą (od pierwszych liter nazwisk przywódców). Mimo że prześladowania w celu przejęcia ziemi i wynarodowienia posuwały się dalej, to ostatecznie Polacy zyskiwali na sile i zorganizowaniu. Kółka rolnicze stały się ich podstawowym oparciem. Spółdzielnie parcelacyjne były finansowane przez banki ludowe.

W zaborze rosyjskim do 1897 r. obowiązywał zakaz zrzeszania się. Na terenach Rosji carat wydał 1 czerwca 1895 r. ustawę o instytucjach drobnego kredytu. Ale w Królestwie Polskim nie pozwolono zakładać spółek oszczędnościowo-kredytowych na wsi. Polscy chłopi mogli deponować pieniądze tylko w kasach gminnych, kontrolowanych przez komisarzy rządowych do spraw włościańskich. Ażeby założyć jakąkolwiek spółdzielnię, trzeba było zgody aż z Petersburga (również przez protekcję). W 1897 r. carat „uporządkował" organizację wszelkich stowarzyszeń rolniczych. Dopuścił tylko syndykat dla działań handlowych i zawodowych, ale nie na wsi. Chłopom tu i ówdzie pomagali co światlejsi postępowi ziemianie jako fachowi rolnicy[36].

W tej trudnej sytuacji dzięki inicjatywie i zaangażowaniu ks. Blizińskiego we wsi Lisków niedaleko granicy z zaborem pruskim, ale w zaborze rosyjskim na pograniczu dwóch powiatów kaliskiego i tureckiego, dokonano rzeczy prawie niemożliwej, którą dla przykładu warto bliżej opisać. Wieś Lisków stała się ze wsi zapyziałej i biednej wsią wzorcową pod wieloma względami, do której po pierwszej wojnie światowej przyjeżdżały wycieczki chłopów z całej Polski, ażeby czerpać gotowe wzorce budowy sukcesu gospodarczego. W warunkach zakazu zrzeszania się chłopów i ograniczeń caratu (carat nie pozwalał na nic) ksiądz uciekł się

[36] S. Bratkowski, *Którędy do dobrobytu wsi*, Nakładem Fundacji im. Macieja Rataja, Nowoczesność 1993, s.12-27.

do fortelu i znalazł sposób, ażeby nie czekać wiele lat na zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej. Postanowił zacząć od zmiany świadomości rolników, abonując czasopisma, których czytanie nie było zakazane. Następnym krokiem było wykupienie przez mieszkańca wsi na konto ogółu „patentu", czyli zgody na prowadzenie sklepu przez jednego zaufanego i uczciwego, po wcześniejszym zaakceptowaniu przez mieszkańców osoby i statutu prowadzenia sklepu oraz podziału zysków. W ten sposób chłopi nieformalnie zrzeszeni dokonywali zakupów w hurtowniach (czy u producentów), bez pośredników i otrzymywali z tego tytułu określoną korzyść materialną. Podobnie było, kiedy w 1902 r. zebranie liskowskich parafian postanowiło ustanowić wzajemne ubezpieczenie od ognia. Formalnie spółki ubezpieczeniowej nie było można założyć, więc ustanowili między sobą statut o wzajemnej pomocy i wsparciu materialnym w przypadku spalenia. Następnym krokiem było założenie kas zapomogowo-kredytowych na wzór kas Stefczyka w Galicji. Jednakże w Galicji kasy Stefczyka opierały się na prawie. W zaborze rosyjskim podstaw prawnych w tym względzie nie było. Nie udało się wprowadzić nieograniczonej poręki, czyli odpowiedzialności całym majątkiem. W Liskowie pożyczający podpisywał rewers, tj. skrypt dłużny bez żadnego dodatkowego zabezpieczenia. Za kogoś, kto starał się o pożyczkę nie należąc do spółki, musiał poręczyć jej członek. Ażeby nie ryzykować, zdecydowano się nie pożyczać więcej niż 50 rubli jednorazowo. Kredytowano, zgodnie z żelaznymi zasadami Raiffeisena, tylko przedsięwzięcia rolnicze. Warunki kredytu ustalono na 7% rocznie płatne z góry. W 1905 r. rewolucja wymusiła zelżenie ucisku cara. W Liskowie po 1905 r. pojawiły się warsztaty tkackie, a Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego ufundowało jeden warsztat za kilkadziesiąt rubli.

Proboszcz zakupił dwa warsztaty. W celu uzyskania dobrego surowca włókna lnu ściągnięto jego nasiona aż z Rygi, które następnie rozsprzedano gospodyniom. Po zliberalizowaniu represji carskich wieś Lisków założyła kółko rolnicze, jedno z pierwszych

w Królestwie Polskim. W kółku rolniczym wygłaszali pogadanki, odczyty i służyli chłopom praktycznymi fachowymi poradami rolniczymi okoliczni ziemianie. W 1907 r. ruszyły w Liskowie kursy rolnicze, w 1910 r. uruchomiono łaźnię, w tym samym roku rozpoczęły działalność również nowe warsztaty zabawkarskie, pierwsze bodaj na ziemiach polskich. W 1911 r. rozpoczęła pracę Spółdzielnia Mleczarska, w 1913 r. - piekarnia spółdzielcza. Liskowskie Kółko Rolnicze rozwijało się wspaniale, rosły plony na dobrze uprawionej i wynawożonej ziemi. W 1914 r. otwarto Szkołę Rolniczą, dla której wybudowano specjalny budynek z własnym laboratorium mleczarskim i wzorową mleczarnią. Na pierwszy kurs zgłosiło się 40 chłopców z całej Polski. Podczas, gdy gdzie indziej potrzebowano kilkudziesięciu lat, Lisków robił w lat parę, w tempie doprawdy amerykańskim i w sposób solidny. Dlatego nazwano go „małą Ameryką". Następnie Lisków zbudował Dom Ludowy przy finansowym wsparciu „obywateli" (tak się wtedy określali ziemianie jako właściciele dużych gospodarstw ziemskich - folwarków). W 1908 r. Lisków zgromadził środki na sprzęt strażacki i w 1911 r. oficjalnie zarejestrował Kasę Oszczędnościowo-Pożyczkową. Władza carska zażądała jednak usunięcia niebezpiecznego księdza z terytorium Królestwa Polskiego, który przy szczęśliwym zbiegu okoliczności jednak pozostał. Warto zauważyć, że robili to ludzie świadomi i odpowiedzialni, jeszcze podbudowani autorytetem swojego proboszcza, którego w każdej chwili mogła „zgarnąć" policja i wysłać w głąb cesarstwa na zawsze. W 1914 r. cofające się wojska carskie okradły budynki i narzędzia. Okupant niemiecki dopełnił dzieła zniszczenia. Dawny prelegent i lustrator spółdzielczy, prof. Stanisław Wojciechowski został w niepodległej Polsce drugim w kolejności (po zamordowanym w grudniu 1922 r. Gabrielu Narutowiczu) prezydentem Rzeczpospolitej. Po wojnie odbudowano Lisków. Historia Liskowa w dwudziestoleciu międzywojennym to przede wszystkim przykład normalnej i efektywnej pracy w wolnej Polsce. Tyle, że równie fantastyczna była ona

w rozmachu i tempie. Tradycję Liskowa zniszczono i zapomniano dopiero po drugiej wojnie światowej[37].

Na początku działalności Towarzystw Spółdzielczych w Kongresówce obowiązywał zakaz przyjmowania do niej chłopów. Po zniesieniu zakazu w wielu spółdzielniach chłopi stanowili większość członków. Od 1912 r. dużą rolę w organizowaniu życia społecznego i gospodarczego wsi w zaborze rosyjskim odegrałaby kółka rolnicze. Powstawała też spółdzielczość mleczarska, zapoczątkowana przez właścicieli ziemskich, którzy na początku XX w. rozpoczęli zakładanie mleczarni w swoich majątkach. Pierwsze spółdzielnie powstały w zaborze pruskim w Wielkopolsce: w Chełmży w 1882 r. w Kościanie w 1884 r. Spółdzielnie włościańsko-chłopskie powstawały od 1903 r. Spółdzielnie mleczarskie zaczęły się rozwijać intensywnie po 1910 r. W 1914 r. było ich 30, w 1918 r. ich liczba wynosiła już 600. Po stratach materialnych poniesionych w końcowym okresie pierwszej wojny światowej pozostało zaledwie 120 spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnie mleczarskie w dwudziestoleciu międzywojennym rozwijały się intensywnie, gdyż w 1938 r. było ich już 1475. Przetwarzały one ponad 1 mln litrów mleka rocznie. Produkcja mleka (globalna) wynosiła w 1938 r. około 11 mln mleka w skali roku. Spółdzielnie łączyły członkostwo ziemian i chłopów. W zaborze austriackim przeludnienie wsi i rozdrobnienie gospodarstw chłopskich było z trzech zaborów największe, a słabo rozwinięty przemysł nie dawał możliwości rozwoju. Pierwszą potrzebą było uwolnienie chłopów od wyzyskujących ich lichwiarzy i temu celowi służyły zakładane jako pierwsze spółdzielnie kredytowe. Pożyczki zaciągane w prywatnych przedsiębiorstwach kredytowych oprocentowane były 15–20% w stosunku rocznym, natomiast u lichwiarzy wynosiło ono 50-100%. Dlatego też zaciągane początkowo w spółdzielniach kredyty przeznaczane były przede wszystkim na spłatę lichwiarskich zobowiązań.

[37] S. Bratkowski, *Którędy do dobrobytu wsi*, Nakładem Fundacji im. Macieja Rataja, Nowoczesność 1993, s. 27-44.

Spółdzielnie kredytowe działały według zasad Schulzego z Delitzch, które polegały na tym, że spółdzielnia stanowiła samodzielną instytucję gospodarczą udzielającą kredytu członkom. Za jej zobowiązania odpowiadali oni całym swoim majątkiem. Zrzeszone były one w założonym według wzorów poznańskich Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych. Tuż przed pierwszą wojną światową na ziemiach polskich funkcjonowało ogółem 3.745 spółdzielni różnych typów zrzeszających ponad półtora miliona członków. Mimo trudnych warunków, w jakich przyszło im rozpoczynać i rozwijać działalność, zdołały zgromadzić w 1938 r. kapitał w wysokości 944,7 mln franków szwajcarskich (1 frank szwajcarski odpowiadał w 1938 r. wartości 1,72 zł). Biorąc pod uwagę, jak niewielkimi kwotami dysponowały na początku, było to osiągnięcie znaczne. Dorobek ten stanowi dowód na to, jak wielki potencjał gospodarczy zawierał w sobie społeczny ruch spółdzielczy[38].

6. Rolnictwo na tle całej gospodarki i jej problemów

Najbardziej syntetyczną miarą natężenia kryzysu gospodarczego przeżywanego przez Polskę był spadek wielkości dochodu narodowego oraz zmiany w jego podziale. Badania szacunkowe w tym zakresie przeprowadzili przed wojną Michał Kalecki i Ludwik Landau[39]. Według ich obliczeń w 1929 r. dochód narodowy Polski wynosił 26 mld zł, a w 1935 r. obniżył się do poziomu 12,5 mld, czyli o 52%. Jednocześnie udział ludności rolniczej w dochodzie narodowym, który w 1929 r. wynosił 46,8% zmniejszył się w latach kryzysu do 39,7%. Pogłębiło to i tak już bardzo znaczne różnice w położeniu materialnym ludności rolniczej i pozarolniczej. Jako zasadnicze przyczyny szczególnie ostrego i przewlekłego przebiegu kryzysu w Polsce należy wymienić przede wszystkim małą

[38] *Księga Polskiej Spółdzielczości*, Agencja Reklamowo Wydawnicza, Promocja Polska, 2004 r., s. 3 -24.

[39] M. Kalecki, L. Landau, *Szacunek dochodu społecznego w 1929 r*., Warszawa 1934.

pojemność rynku wewnętrznego spowodowaną z jednej strony- wyśrubowaniem cen wyrobów przemysłowych przez organizacje monopolistyczne, a z drugiej - głodową podażą artykułów rolnych oraz spadkiem cen surowców i artykułów pochodzenia rolnego na rynkach światowych. Rozwarcie nożyc cen krajowych artykułów przemysłowych w stosunku do rolnych wywołało z kolei dalsze zwężenie pojemności rynku wewnętrznego i dalszy spadek produkcji przemysłowej. Dużą rolę w zaostrzeniu kryzysu w Polsce odegrało też opanowanie dominujących pozycji w naszej gospodarce przez kapitał zagraniczny, który wywoził z kraju ogromne sumy z tytułu zysków, uniemożliwiając tym samym inwestowanie. Co ważniejsze, w latach kryzysu kapitał obcy wywoził z Polski nie tylko zyski, ale również wycofywał zaangażowane poprzednio kapitały, powodując znaczne trudności w normalnym funkcjonowaniu gospodarki. Gwałtowny odpływ zagranicznych kredytów i wkładów bankowych zmuszał instytucje finansowe do ograniczania akcji kredytowej, a to z kolei powodowało zaburzenia w normalnej działalności przedsiębiorstw. Odbijało się to również na sytuacji walutowej państwa. Polska rozpoczęła w końcowej fazie kryzysu prowadzenie polityki „nakręcania koniunktury"[40]. Od przełomu 1934/35 nastąpił również znaczny rozwój robót publicznych. Pozwoliło to na ożywienie produkcji przemysłowej, a z drugiej strony na pewne rozszerzenie rynku wewnętrznego. W 1936 r. nastąpiła ogólna poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce. W roku tym dzięki zwyżce cen zbóż na rynkach światowych poprawiła się sytuacja rolnictwa, którego pierwsze oznaki ożywienia były już odczuwalne w drugiej połowie 1935 r. Nastąpiła zwyżka cen zbóż na skutek nieurodzaju w Stanach Zjednoczonych oraz wzrostu spożycia artykułów zbożowych w krajach przemysłowych, które poczynając od 1933 r. weszły w fazę ożywienia gospodarczego[41]. Odbiło się to na wzroście cen artykułów rolnych w Polsce

[40] L. Landau, *Gospodarka światowa*, Warszawa 1939.

[41] K. Czerniewski, *Obszar gospodarstwa samodzielnego w świetle opinii korespondentów rolnych i innych źródeł*, w: Statystyka Rolnicza 1935, GUS RP, Warszawa 1936.

i podniesieniu dochodu netto z 1 ha, który powiększył się z 18 zł w roku 1934/35, do 53 zł w roku 1935/36 oraz 63 zł w roku 1936/37[42]. Nadal jednak poziom dochodów rolników kształtował się znacznie poniżej stanu istniejącego w okresie przedkryzysowym, gdyż np. w roku gospodarczym 1927/28 wynosił on 214 zł. Był więc wówczas ponad 3-krotnie wyższy niż na przełomie 1936/37 r. Poprawa sytuacji rolnictwa spowodowała zwiększenie popytu ze strony wsi na artykuły przemysłowe, co z kolei wpłynęło na dalsze ożywienie działalności przemysłu"[43]. Obok koniunktury światowej na ożywienie gospodarki polskiej w badanym okresie duży wpływ miała realizacja programu gospodarczego E. Kwiatkowskiego. Głównymi kierunkami tej polityki były:

1) rozbudowa interwencjonizmu państwowego na rynku kredytowym poprzez: a) politykę równowagi budżetowej oraz konwersje pożyczek wewnętrznych i zagranicznych; b) ochronę stabilności waluty, a także rozbudowę antyinflacyjnego systemu zabezpieczającego wartość złotego (do lutego 1939 r.); c) państwowe regulowanie stopy dyskontowej; d) ożywienie procesów kapitalizacyjnych na wsi;
2) państwowa regulacja cen;
3) rozwiniecie programu inwestycji państwowych;
4) ożywienie tempa kompromisowej reformy rolnej;
5) wzmocnienie polskiej dyspozycji gospodarczej poprzez wykup całych przedsiębiorstw lub pakietów akcji spółek kontrolowanych przez kapitał obcy;
6) tzw. autarkia oświecona w zakresie polityki przemysłowo-handlowej oraz finansowej;
7) rozbudowa interwencjonizmu na rynku pracy[44].

[42] J. Ciepielewski J., *Finansowe problemy wsi w Polsce w latach 1918-1939*, „Finanse" Nr 5/1969.

[43] I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski …*, s. 351-354.

[44] Z. Klimiuk, *Mechanizm cyklu koniunkturalnego a „nakręcanie" koniunktury gospodarczej. Doświadczenia lat trzydziestych w XX wieku*, Rocznik Ekonomii i Zarządzania, tom. 3(39)/2011, s. 104-105.

Podsumowanie

Program agrarny rządu stał na gruncie kompromisu z właścicielami ziemskimi zawartego i przyjętego w ustawie z 1925 r.[45] o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. z 1926, nr 1) i stosownych rozporządzeń, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1926 r. o ustaleniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu (Dz. U. z 1926, nr 2) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1926 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1927 (Dz. U. z 1926, nr 7). Całość dopełniała ustawa z dnia 18 grudnia 1925 r. w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów (Dz. U. z 1926, nr 15).[46] Program ten zakładał rozwój interwencjonizmu państwowego w rolnictwie przez:

a) przymusową parcelację na podstawie ogłoszonych list imiennych zgodnie z wymogami ustawy o reformie rolnej;
b) państwową regulację cen płodów rolnych;
c) kontynuowanie akcji oddłużeniowej i karencji długów rolnych;
d) aktywną politykę aprowizacyjną;
e) aktywną politykę zbożową;
f) rozwój działalności etatystycznej w przemyśle i w handlu drzewem.

W związku z niestabilną sytuacją skarbu w okresie wojny polsko-bolszewickiej i bezpośrednio po niej marka polska podlegała procesowi inflacji, a następnie hiperinflacji, która doprowadziła do poważnego kryzysu Skarb Państwa. W ramach udzielonych pełnomocnictw premier Władysław Grabski dokonał sanacji skarbu przede wszystkim poprzez wprowadzenie jednorazowego podatku majątkowego i radykalne cięcia kosztów administracji, a także egzekucję danin publicznych. Rząd ustanowił nową walutę- złotego i powołał jego emitenta - Bank Polski S.A., który zastąpił Polską

[45] Tamże, s. 92.
[46] Internetowy portal sejmowy aktów prawnych.

Krajową Kasę Pożyczkową jako wyłącznego emitenta waluty państwa polskiego. Reforma walutowa doprowadziła do sytuacji gospodarczej umożliwiającej sprawne zarządzanie gospodarką, co było dużym osiągnięciem z uwagi na warunki, w których została przeprowadzona.

Zaangażowanie wielu wartościowych, mniej czy bardziej opisanych na kartach naszej historii polityków, przedstawicieli różnych warstw społecznych, którzy walczyli z większymi trudnościami niż państwa ościenne, przyczyniło się do pozytywnych przemian w rolnictwie, do wyraźnego rozwoju i postępu i to nie tylko ilościowego, ale przede wszystkim jakościowego. Działający w latach 1918-1939 Polacy, zgodnie ze słowami Stanisława Staszica, dopełnili całkowicie swojego „tu" istnienia i przeznaczenia, do którego bez wątpienia należało także polskie rolnictwo.

Bibliografia:

Barański L., *Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924-1926*, Warszawa 1926.

Bratkowski S., *Którędy do dobrobytu wsi*, Nakładem Fundacji im. Macieja Rataja, Nowoczesność 1993.

Ciepielewski J., *Finansowe problemy wsi w Polsce w latach 1918-1939*, „Finanse" Nr 5/1969.

Ciepielewski J., *Wieś polska w latach wielkiego kryzysu 1929-1935. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1968.

Czerniewski K., *Obszar gospodarstwa samodzielnego w świetle opinii korespondentów rolnych i innych źródeł*, w: Statystyka Rolnicza 1935, GUS RP, Warszawa 1936.

Eckert M.,, *Historia polityczna Polski lat 1918-1939*, Warszawa 1989.

Grabski W., 1936: Parcelacja agrarna wobec, struktury i chwili dziejowej Polski, [w] Ekonomista t. IV, Warszawa 1936, s. 19.

Grabski W., *Wieś i folwark. Drobne i duże gospodarstwa ze stanowiska ekonomicznego*, Warszawa 1930.

Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium, Warszawa 1994.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Reforma_walutowa_Władysława _Grabskiego

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_celna_między Polską a Niemcami

Kalecki M., L. Landau, *Szacunek dochodu społecznego w 1929 r.*, Warszawa 1934.

Klimiuk Z., *Mechanizm cyklu koniunkturalnego a „nakręcanie" koniunktury gospodarczej. Doświadczenia lat trzydziestych w XX wieku*, Rocznik Ekonomii i Zarządzania, Tom. 3(39)/2011.

Konopka K., Reforma uwłaszczeniowa w Królestwie Polskim i jej wpływ na ograniczenie obrotu gruntami włościańskimi (1864-1914), Białystok 2007.

Konwersatorium O lepszą Polskę we współpracy z Polskim Lobby Przemysłowym, Raport, Przyczyny i konsekwencje globalnego kryzysu finansowo–gospodarczego i jego przejawy w Polsce, Warszawa 2011.

Kostrowicka I., Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1978.

Księga Polskiej Spółdzielczości, Agencja Reklamowo Wydawnicza, Promocja Polska, 2004.

Landau L., *Gospodarka światowa*, Warszawa 1939.

Landau Z. i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918 -1938*, Warszawa 1981.

Lipiński E., S. Pszczółkowski, L. Landau, J. Wiśniewski, *Koniunktura gospodarcza w Polsce 1924-1927*, Warszawa 1926.

Małecka T., *Udział kapitału amerykańskiego w kapitałach akcyjnych przemysłu polskiego w latach 1918-1939*, w: Materiały do seminariów z najnowszej historii gospodarczej Polski, Warszawa 1974.

Mały rocznik statystyczny 1939 r.

Mieszczankowski M., *Rolnictwo Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.

Orczyk J., *Produkcja rolna Polski w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1929-1935*, Poznań 1971.

Poniatowski J., *Przeludnienie wsi i rolnictwa*, Warszawa 1934.

Roszkowski W., *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939*, SGPiS, Warszawa 1986.

Rusinek Z., *Przebieg walki z kryzysem rolnym w Polsce*, „Rolnik Ekonomista", t. XII/1934, 31-35.

Stańczyk M., *Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej*, „Ekonomista" Nr 1/1955.

Szawlewski M., *Polska na tle gospodarki światowej*, Warszawa 1929.

Tennenbaum H., *Struktura gospodarstwa polskiego*, Tom I, Warszawa 1932.

Zajda Z., *Długi państwowe Polski*, Warszawa 1927.

Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce, t. III, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970.

Zdziechowski J., *Skarb i pieniądz 1919-1939*, Londyn 1955.

Żabko-Potapowicz A. 1936: Metody walki z kryzysem w rolnictwie. Rolnik Ekonomista, t. XIV/1936, 94-102.